

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (poprzednio S. sp. z o.o. sp. k. w R.)

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 14 maja 2025 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 grudnia 2024 r., sygn. akt VIII Pa 166/24,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.**

Piotr Prusinowski Dawid Miąsik Romualda Spyt

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wyrokiem z 19 kwietnia 2024 r., V P 712/23 oddalił powództwo A. S. (powódka) przeciwko S. Sp. z o.o. sp. k. w R. (dalej jako pozwana lub pracodawca) o odszkodowanie.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka od 11 marca 2016 r. pozostawała zatrudniona u pozwanej w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu

pracy, którą wykonywała nieprzerwanie do czasu aż stała się długotrwale niezdolna do pracy.

Powódka wyczerpała okres zasiłkowy z dniem 18 marca 2023 r. (182 dni) i za okres bezpośrednio następujący złożyła wniosek o świadczenie rehabilitacyjne. Komisja Lekarska ZUS w dniu 24 kwietnia 2024 r. wydała orzeczenie o tym, że powódka nie jest niezdolna do pracy. W wyniku tego organ rentowy wydał decyzję odmowną w przedmiocie świadczenia rehabilitacyjnego. Od tej decyzji powódka wywiodła odwołanie. W toku tej sprawy (V U 711/23) dopuszczono dowód z opinii biegłych, które wskazały w swojej opinii, iż od 19 marca 2023 r. powódka była nadal niezdolna do pracy przez kolejnych 6 miesięcy.

Pozwany uznał wszystkie okresy nieobecności powódki w pracy z powodu choroby potwierdzone zaświadczeniami o niezdolności do pracy za usprawiedliwioną nieobecność w pracy. Powódka po upływie okresu niezdolności do pracy nie zgłosiła gotowości do pracy, ale pozostawała w kontakcie z I. K. – kadrową u pozwanej, informując o dalszych krokach, jakie zamierza podjąć w celu uzyskania świadczenia rehabilitacyjnego. Powódka wysłała pozwanej skan wniosku o przyznanie świadczenia rehabilitacyjnego, a następnie informowała o niekorzystnych dla niej orzeczeniach lekarza orzecznika i Komisji Lekarskiej ZUS. Pozwana uznała nieobecność w pracy powódki jako usprawiedliwioną do 28 kwietnia 2023 r. Pozwana oczekiwała, że powódka przyjdzie do pracy, ale powódka odmówiła, wskazując, że jest w trakcie leczenia i jest niezdolna do pracy. Z tej przyczyny pozwana uznała, że nieobecność powódki w pracy od 29 kwietnia 2023 r. jest nieusprawiedliwiona.

Pismem z dnia 29 maja 2023 r. pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę podano długotrwałą nieobecność w pracy, a także brak stawienia się do pracy po zakończonym zwolnieniu lekarskim i brak zgłoszenia gotowości do pracy. Pozwana wskazała, że wskutek nieobecności powódki proces pracy jest dezorganizowany i wiąże się z koniecznością zapewnienia zastępstwa, co utrudnia pracę całego zespołu i wiąże się z dodatkowymi kosztami dla pracodawcy. Pracodawca zarzucił również powódce, że nie zgłosiła swojej gotowości do pracy, twierdząc, iż w dalszym ciągu jest niezdolna do pracy, mimo braku odpowiednich dokumentów, które by to

potwierdzały. Pracodawca wskazał, że swoją gotowość do pracy powódka powinna zgłosić najpóźniej w dniu następującym po dniu otrzymania pierwszej decyzji odmownej lekarza orzecznika ZUS, tj. 28 marca 2023 r. Pomimo takiego obowiązku powódka nie zgłosiła swojej gotowości do pracy i nie usprawiedliwiła w inny sposób swojej nieobecności. Pracodawca uznał nieobecność jako nieusprawiedliwioną od 29 kwietnia 2023 r.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o zawieszenie postępowania do czasu rozpoznania sprawy o świadczenie rehabilitacyjne, stwierdzając, że nie istnieje zależność między rozstrzygnięciem tej sprawy, a sprawą o świadczenie rehabilitacyjne. Sąd Rejonowy, wskazując, że podstawę prawną zgłoszonego przez powódkę w niniejszej sprawie roszczenia stanowi art. 45 § 1 k.p. uznał, że oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę jest formalnie prawidłowe: zostało sporządzone na piśmie i podpisane przez J. M., która jednoosobowo uprawnioną do działania w imieniu pracodawcy w zakresie czynności z zakresu prawa pracy - jak deklarował pozwany, a czemu strona powoda nie zaprzeczała. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie doszło do naruszenia art. 41 k.p. Powódka mimo uznania jej za zdolną do pracy nie zgłosiła gotowości ani nie usprawiedliwiła swojej nieobecności, a miała świadomość, że według pracodawcy brak podstaw do uznania jej nieobecności za usprawiedliwioną. Gdyby powódka stawiała się w pracy to przed dopuszczeniem do jej wykonywania obowiązana byłaby zostać poddana badaniu kontrolnemu w celu ustalenia jej zdolności do pracy zgodnie z art. 229 § 2 k.p. Taka weryfikacja jednak nie nastąpiła, ponieważ powódka nie stawiała się do pracy, nie zgłosiła gotowości do pracy i nie usprawiedliwiła nieobecności w pracy.

Sąd Rejonowy wskazał, że powodem rozwiązania umowy o pracę nie była sama niezdolność do pracy powódki, ale brak usprawiedliwienia nieobecności i to, że nie zgłosiła gotowości do świadczenia pracy pomimo wiedzy o tym, że pozwana uznaje od 28 kwietnia 2023 r. jej nieobecność za nieusprawiedliwioną. Dlatego Sąd pierwszej instancji uznał, że przyczyny powołane w treści wypowiedzenia są prawdziwe i rzeczywiste i oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu wniosła powódka. Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 11 grudnia 2024 r., VIII Pa

166/24 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Rejonowy bezpodstawnie uznał, że wobec powódki nie znajduje zastosowania art. 41 k.p. w zw. z art. 53 k.p., a okoliczność, że powódka wniosła odwołanie od decyzji odmawiającej jej prawa do świadczenia rehabilitacyjnego pozostawała bez wpływu na rozstrzygnięcie, skoro istotą sporu był brak usprawiedliwienia nieobecności i to, że nie zgłosiła gotowości do świadczenia pracy pomimo wiedzy o tym, że pozwany uznawał od 28 kwietnia 2023 r. jej nieobecność za nieusprawiedliwioną. Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Rejonowy przedwcześnie oddalił powództwo uznając, że powódka nie przedstawiła dowodu usprawiedliwiającego nieobecność w pracy i jednocześnie nie zgłosiła gotowości do jej świadczenia, a w konsekwencji uznał, że przyczyny powołane w treści wypowiedzenia są prawdziwe i rzeczywiste.

Zdaniem Sądu drugiej instancji sąd, rozpoznając powództwo pracownika o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie za bezprawne rozwiązanie stosunku pracy, powinien rozważyć zawieszenie postępowania sądowego do czasu zakończenia postępowania przed organem rentowym ostateczną decyzją w sprawie świadczenia rehabilitacyjnego - art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c., w tym również zawieszenia postępowania w przypadku wniesienia odwołania od decyzji ZUS w sprawie o świadczenie rehabilitacyjne.

Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie przez Sąd Rejonowy w sprawie V U 711/23 będzie miało istotne znaczenie dla ustalenia, czy powódka w dniu doręczenia jej oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę podlegała ochronie wynikającej z art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., a w dalszej kwestii czy oświadczenie pracodawcy było skuteczne. Bez ustalenia tych okoliczności nie jest bowiem możliwe prawidłowe rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Sąd drugiej instancji wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien w pierwszej kolejności rozważyć zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, którego przedmiotem jest odwołanie od decyzji o odmowie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, tj. w sprawie V U 711/23.

Zażalenie na powyższy wyrok Sądu Okręgowego złożyła pozwana zaskarżając wyrok ten w całości zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w konsekwencji błędne uznanie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ nie zawiesił postępowania do czasu rozstrzygnięcia postępowania z odwołania powódki od decyzji odmawiającej jej prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Pozwana podkreśliła, w niniejszej sprawie uzyskanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego nie było niezbędne do usprawiedliwienia nieobecności powódki w pracy po wyczerpaniu okresu uprawniającego powódkę do pobierania zasiłku chorobowego, a powódka miała możliwość przedstawienia pozwanej zaświadczenia lekarskiego poświadczającego jej rzekomą niezdolność do pracy począwszy od 22 marca 2023 r., z którego to prawa nie skorzystała, a tym samym nie usprawiedliwiła swojej nieobecności w pracy po 21 marca 2023 r., mimo że miała taką możliwość bez względu na wynik postępowania o przyznanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanej okazało się uzasadnione.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania stronie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Rozważając charakter tego zażalenia, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i

przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, to ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji ani prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości bądź też czy nie doszło do nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525).

W rozpoznawanej sprawie przesłanką uchylenia przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Rejonowego było nierozpoznanie istoty sprawy (w zakresie roszczenia powódki o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego oraz niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę za wypowiedzeniem). Podstawą prawną rozstrzygnięcia w tej części był art. 386 § 4 k.p.c., a zatem tylko ta podstawa prawna (nierozpoznanie istoty sprawy, ewentualnie konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości) wymagała rozważenia przez Sąd Najwyższy, skoro jednocześnie nikt nie zarzucał nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym.

Według art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że przepis ten nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość rozstrzygnięcia kasatoryjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z

9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293; z 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004, nr 3, poz. 46). Sąd odwoławczy może przyjąć na siebie ciężar ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego, a nawet przeprowadzenia tego postępowania w całości (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55), jeżeli przyspieszy to w istotny sposób rozpoznanie sprawy. Nie stanowi to zaprzeczenia konstytucyjnej gwarancji rozstrzygania każdej sprawy merytorycznie w dwóch instancjach.

Funkcją art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze procedujące w ramach modelu apelacji pełnej. Oznacza to, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozminął się z istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości. Sąd Najwyższy bada zatem, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Tym bardziej nie może oddalić apelacji. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Nie służy także weryfikowaniu prawidłowości dopuszczenia lub odmowy dopuszczenia konkretnych dowodów, ich pominięcia z różnych przyczyn, a tym bardziej oceny wyników postępowania dowodowego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy jako podstawę wyroku kasatoryjnego powołał przesłankę nierozpoznania istoty sprawy. Uznał mianowicie, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie uznał, że wobec powódki nie znajduje zastosowania art. 41 k.p. w zw. z art. 53 k.p., a okoliczność, że powódka wniosła odwołanie od decyzji odmawiającej jej prawa do świadczenia rehabilitacyjnego pozostawała bez wpływu na rozstrzygnięcie, skoro istotą sporu był brak

usprawiedliwienia nieobecności i to, że nie zgłosiła gotowości do świadczenia pracy pomimo wiedzy o tym, że pozwany uznawał od 28 kwietnia 2023 r. jej nieobecność za nieusprawiedliwioną. Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Rejonowy przedwcześnie oddalił powództwo, uznając, że powódka nie przedstawiła dowodu usprawiedliwiającego nieobecność w pracy i jednocześnie nie zgłosiła gotowości do jej świadczenia, a w konsekwencji uznał, że przyczyny powołane w treści wypowiedzenia są prawdziwe i rzeczywiste.

Odnosząc się do powyższych zapatrywań Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy uwzględnił, że Sąd Rejonowy oceniał zasadność i zgodność z prawem rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem na podstawie art. 45 § 1 k.p. i w tym zakresie przeprowadził postępowanie dowodowe oraz rozstrzygnął sprawę. Sąd Najwyższy w niniejszym postępowaniu nie ocenia prawidłowości merytorycznej tego rozstrzygnięcia a jedynie zasadność uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji z powodu nierozpoznania istoty sprawy, do którego w tym postępowaniu doszło. Należy wskazać, że Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, bowiem dokonał zbadania przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, jej zasadności oraz zgodności z prawem tej formy rozwiązania umowy o pracę. Sąd Rejonowy ocenił, że przyczyny powołane w treści wypowiedzenia były prawdziwe i rzeczywiste. Jeżeli Sąd drugiej instancji nie zgadza się z tą oceną, powinien w tym zakresie, w wyniku przeprowadzenia postępowania apelacyjnego dokonać stosownej analizy faktycznej oraz prawnej. Sąd drugiej instancji w wyniku wniesionej przez powódkę apelacji powinien był zatem również rozpoznać sprawę co do jej istoty. Należy przy tym podkreślić, że do zawieszenia postępowania na podstawie określonej w art. 177 § 1 pkt 1 może dojść zarówno w postępowaniu w pierwszej jak i w drugiej instancji.

Dodatkowo, na marginesie należy wskazać, na stanowisko orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie oceny rozwiązania stosunku pracy w przypadku pracownika ubiegającego się o świadczenie rehabilitacyjne. Z art. 41 k.p. wynika, iż pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę w czasie urlopu pracownika, a także w czasie innej usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwałę pełnego składu Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 11

marca 1993 r., I PZP 68/92, OSNC 1993 nr 9, poz. 140; wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 1997 r., I PKN 366/97, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 505; wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 2003 r., I PK 69/02, Pr. Pracy 2003 nr 10) przyjmuje się, że jest to przepis szczególny, ustanawiający ochronę przed dokonaniem pracownikowi wypowiedzenia umowy o pracę, a warunkiem tej ochrony jest nieobecność pracownika w pracy spowodowana urlopem lub np. chorobą. Jednoznacznie zakazuje on dokonywania wypowiedzenia umowy o pracę w czasie nieobecności pracownika w pracy, a nie w czasie istnienia przyczyny usprawiedliwiającej nieobecność. Niezdolność do pracy z powodu choroby jest przyczyną usprawiedliwiającą nieobecność pracownika w pracy, sama jednak niezdolność do pracy nie zastępuje i nie przesądza o nieobecności w pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego przepis omawiany łączy zakaz wypowiedzenia umowy o pracę z faktyczną nieobecnością pracownika w pracy, a nie z obecnością w czasie trwania przyczyny usprawiedliwiającej nieobecność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2010 r., II PK 343/09, LEX nr 603420 i orzecznictwo tam powołane).

Natomiast art. 53 § 1 pkt 1b k.p. nie pozwala na rozwiązanie stosunku pracy, gdy nie upłynął jeszcze łączny okres pobierania w czasie niezdolności do pracy wynagrodzenia i zasiłku chorobowego oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące. Regulacja obowiązuje również wtedy, gdy opóźnia się pozytywne rozpoznanie wniosku o zasiłek chorobowy albo o świadczenie rehabilitacyjne. Jeżeli postępowanie o zasiłek trwa dłużej niż podstawowy okres zasiłkowy, to pracodawca podejmuje określone ryzyko naruszenia art. 53 § 1 pkt 1b k.p., gdyż może się okazać, że pracownik uzyskuje dalszy zasiłek lub świadczenie rehabilitacyjne, przedłużające okres ochrony przed rozwiązaniem zatrudnienia bez wypowiedzenia. W postępowaniu sądowym wskazuje się wówczas na potrzebę zawieszenia biegu sprawy do czasu rozstrzygnięcia sprawy o zasiłek chorobowy czy świadczenie rehabilitacyjne (wyrok Sądu Najwyższego 19 maja 2016 r., II PK 105/15, LEX nr 2062789. Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli „pracownik wystąpił z wnioskiem o przyznanie świadczenia rehabilitacyjnego, to ocena zgodności z prawem rozwiązania umowy o pracę w okresie między upływem okresu pobierania zasiłku chorobowego a

rozstrzygnięciem wniosku pracownika o świadczenie rehabilitacyjnej zależy od treści rozstrzygnięcia tego wniosku. W szczególności przyznanie rozważanego świadczenia pracownikowi, przysługującego od pierwszego dnia po wyczerpaniu zasiłku chorobowego, będzie oznaczać bezprawność rozwiązania umowy, które wypadłoby wówczas w okresie objętym ochroną z art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. Dlatego sąd, rozpoznając w takiej sytuacji powództwo pracownika o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie za bezprawne rozwiązanie stosunku pracy, powinien rozważyć zawieszenie postępowania sądowego do czasu zakończenia postępowania przed organem rentowym ostateczną decyzją w sprawie świadczenia rehabilitacyjnego - art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 października 2008 r., I PK 60/08; z 25 maja 2007 r., I CSK 24/07, LEX nr 442641 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 stycznia 2002 r., I ACa 1944/01, OSA 2003 nr 2, poz. 3.). Z przedstawionych względów nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.” (wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2009 r., II PK 245/08, OSNP 2010, nr 21-22, poz. 262).

Sąd drugiej instancji jako sąd merytoryczny powinien zatem rozpoznać sprawę i zbadać przesłanki ewentualnego uwzględnienia żądania pracownika na podstawie art. 45 w związku z art. 41 k.p.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[r.g.]